

Sygn. akt **III AUa 119/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2022 r. w Poznaniu

sprawy **K. K.**

przeciwko **Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.**

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji K. K. i Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 grudnia 2020 r. sygn. akt VII U 2177/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje K. K. prawo do świadczenia od dnia 1 października 2017r. w wysokości dotychczasowej, tj. bez obniżenia do kwoty 4842,32 zł wynikającego z zaskarżonej decyzji,
2. apelację pozwanego organu rentowego oddala w całości,
3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 i zasądza od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz K. K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. zasądza od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz K. K. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Marta Sawińska

## UZASADNIENIE

Decyzją z 20 lipca 2017 r. nr (...), Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 z późn. zm.) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr 266120/2017 z 24 maja 2017 r., ponownie ustalił wysokość emerytury K. K. od 1

października 2017 r. na kwotę 2069,02 zł, a po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy na kwotę 1716,81 zł, obliczając jej wysokość jako 65,65% podstawy wymiaru i obniżając ją do kwoty przeciętnej emerytury, ogłoszonej przez Prezesa ZUS.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył K. K. formułując szereg zarzutów - błędnych ustaleń, naruszenia prawa materialnego, oparcia na przepisach sprzecznych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości, błędnej podstawy prawnej, rażącego naruszenia przepisów procedury administracyjnej. Uzasadniając odwołanie, K. K. argumentował, że służbę rozpoczął 1 kwietnia 1984 r. Składał wniosek o przyjęcie do Milicji Obywatelskiej, motywując go swoim technicznym wykształceniem. Nigdy nie motywował go chęcią współpracy w służbach bezpieczeństwa państwa. Fakt, że pełnił tam służbę wynika jedynie z organizacji Milicji Obywatelskiej i decyzji osoby uprawnionej do obsadzania stanowisk w Milicji Obywatelskiej – przydzielony został do Wydziału (...) w P.. Podał, że od 13 czerwca do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę w Policji. 1 sierpnia 1990 r. przyjęty został do (...), gdzie pełnił służbę do 28 czerwca 2002 r. Od 29 czerwca 2002 r. do 26 lutego 2013 r. pełnił służbę w Delegaturze (...) w P.. Odwołujący K. K. twierdził, że jego praca na każdym jej etapie była oderwana od polityki, walki z opozycją itp. Wskazał, że był uważany za profesjonalistę, z uwagi na sumienność i pracowitość był wyróżniany i chwalony. W 2010 r. został odznaczony Srebrnym Medalem (...), a w 2012 r. Złotym Medalem (...). Odwołujący wniósł o uwzględnienie jego odwołania w całości.

Wyrokiem z 4 grudnia 2020r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. VII U 2177/20 zmienił zaskarżoną decyzję w części, to jest w punkcie II.9 i stwierdził, że wysokość emerytury odwołującego nie ogranicza się do kwoty 2069,02 zł (pkt 1 wyroku), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt 2 wyroku) oraz zniósł wzajemnie koszty zastępstwa prawnego stron.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołujący K. K., ur. (...), ukończył 24 czerwca 1978 r. naukę w Zasadniczej Szkole (...) w P. w zawodzie monter urządzeń telekomunikacyjnych. Następnie w latach 1978-1981 uczęszczał do dziennego Technikum (...) w P., gdzie w dniu 14 września 1981 r. zdobył zawód technik elektronik specjalność teletransmisja.

Od 15 września 1981 r. do 31 marca 1984 r. odwołujący był zatrudniony w (...) w P. na stanowisku rzemieślnik specjalista. Obsługiwał centralę telefoniczną (...). W okresie od 7 stycznia 1982 r. do 17 października 1983 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, podczas której był słuchaczem szkoły podoficerskiej młodszych specjalistów radioelektroniki w P..

Odwołujący pełnił służbę w Policji od 1 kwietnia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., w (...) od 1 sierpnia 1990 r. do 28 czerwca 2002 r. (...), w (...) od 29 czerwca 2002 r. do 26 lutego 2013 r. (...), (...). Ostatnio zajmował stanowisko służbowe – starszy inspektor w Delegaturze w P., w stopniu majora.

Odwołujący w czasie służby nie odniósł żadnych obrażeń. Nie był karany dyscyplinarnie. Został odznaczony w 2010 r. Medalem Srebrnym (...), a w 2012 r. Medalem Złotym (...). W 2009 r. został wyróżniony – pochwałą w rozkazie. Podczas służby w Urzędzie Ochrony Państwa oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1991, 1992, 1995, 1997, 2000-2001, 2003-2004, 2006, 2008-2009 podejmował czynności, o których mowa w § 4 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 maja 2005 r. w sprawie szczególnych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej.

26 lutego 2013 r. odwołujący złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury.

Decyzją z 14 marca 2013 r. nr (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznał odwołującemu emeryturę od 27 lutego 2013 r., tj. od następnego dnia po zwolnieniu ze służby w wysokości 75,00% podstawy wymiaru, tj. w kwocie 5371,50 zł i podjął jej wypłatę od 1 marca 2013 r.

Od 1 marca 2017 r., po waloryzacji emerytura odwołującego wynosiła 5531,97 zł brutto a netto 4513,09 zł.

9 czerwca 2017 r. do Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęła informacja Instytutu Pamięi Narodowej z 24 maja 2017 r. Nr (...) o przebiegu służby, sporządzona w oparciu o przepis art. 13a ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 z późn. zm.), zgodnie z którą odwołujący w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w przepisie art. 13b ww. ustawy.

Zaskarżoną decyzją z 20 lipca 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury odwołującego od 1 października 2017 r. Przy ustaleniu wysokości emerytury organ emerytalny policzył okres od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. (6 lat 2 miesiące 12 dni) ze stawką 0,0%, zgodnie z art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...). Łączna wysokość emerytury stanowiła 65,65% podstawy wymiaru i wyniosła kwotę 4842,32 zł – pkt II.6 decyzji. Następnie organ emerytalny dokonał dalszego obniżenia emerytury odwołującego w punkcie II.9 decyzji do przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS, tj. do kwoty 2069,02 zł.

Z akt osobowych o sygn. IPN (...), IPN (...), IPN (...) będących własnością Instytutu Pamięi Narodowej wynika, że odwołujący zwrócił się podaniem z 3 listopada 1983 r. do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w P. o „przyjęcie do pracy w organach Milicji Obywatelskiej”, uzasadniając tym, że praca ta „da mu dużą satysfakcję zawodową oraz pozwoli uzyskać pewną pozycję w życiu”. Po sprawdzeniach kartotecznych, wywiadach środowiskowych, uznaniu za zdolnego do służby w Milicji Obywatelskiej oraz rozmowie osobistej z odwołującym, odwołujący z dniem 1 kwietnia 1984 r. został przyjęty do służby w Milicji Obywatelskiej i mianowany na stanowisko referenta techniki operacyjnej Sekcji III Wydziału (...) w P.. Nadano mu stopień kaprała MO. 2 kwietnia 1984 r. odwołujący podpisał teksty: zobowiązania o zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej oraz ślubowania funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej. W okresie od 2 stycznia 1985 r. do 4 lutego 1985 r. odwołujący odbył przeszkolenie na kursie „zerowym” dla nowo przyjętych funkcjonariuszy SB. W opinii służbowej z 11 marca 1985 r. podano, że odwołujący referent TO Sekcji IV Wydziału „(...) w P. „uwidocznił zainteresowania problemami pracy Sekcji IV zmierzające do osiągnięcia w możliwie krótkim czasie zdolności do samodzielnego realizowania zadań służbowych. Jest pracownikiem ambitnym, dociekliwym i zaangażowanym. Wszystkie zlecane mu zadania służbowe wykonuje sumiennie i w poczuciu odpowiedzialności. W uznaniu za dotychczasowe osiągnięcia w pracy zawodowej, wykazywaną ofiarność i zaangażowanie wytypowany został w roku szkolnym 1985/86 do odbycia przeszkolenia zawodowego w ramach Szkoły Chorążych MSW”. 17 września 1986 r. nadano odwołującemu stopień plutonowego. W sprawozdaniu z 10 kwietnia 1987 r. z przebiegu adaptacji społeczno-zawodowej funkcjonariusza kończącego okres służby przygotowawczej podano, że odwołujący zapoznał się ze stosownymi zarządzeniami regulującymi sprawy związane z działalnością techniczno-operacyjną pionu (...) oraz przepisami dotyczącymi ochrony tajemnicy państwowej i służbowej. Odbył kurs dla nowo przyjętych pracowników, uczestniczył w szkoleniach specjalistycznych – własnych, w szkoleniach ogólnoresortowych i politycznych. Nabył odpowiednią praktykę i zdolności do samodzielnego realizowania zadań służbowych w ramach Sekcji IV. Podano, że odwołujący „osiąga bardzo dobre wyniki w pracy po zagadnieniach realizowanych przez Sekcję IV Wydziału T”. W opinii służbowej z 10 kwietnia 1987 r. powtórzono wniosek z poprzedniej opinii, że odwołujący „w pełni odpowiada do pracy na zajmowanym stanowisku służbowym”. Z dniem 1 kwietnia 1987 r. odwołujący został mianowany funkcjonariuszem stałym w związku z upływem okresu służby przygotowawczej. W opinii służbowej z 15 października 1987 r. za okres od 1985 do 1987 wskazano, że odwołujący był wyróżniany premiami okolicznościowymi. „Przygotowywany jest do realizacji zadań po zagadnieniu Sekcji IV. Z nałożonych zadań wywiązuje się dobrze. Nadaje się do prawie wszystkich przedsięwzięć wykonywanych przez Sekcję IV. Podstawową trudnością w wykonywaniu zadań jest brak przeszkolenia w zakresie szkoły chorążych lub oficerskiej resortu SW po zagadnieniach technicznych”. W związku ze swym raportem z 6 czerwca 1988 r., odwołujący uzyskał zgodę na przystąpienie do egzaminów w systemie eksternistycznym na I stopień chorążego MO. Z dniem 1 września 1988 r. odwołujący został mianowany na stanowisko starszy referent techniki operacyjnej Wydziału (...) P.. 27 stycznia

1989 r. odwołujący złożył egzamin na chorążego Milicji Obywatelskiej przed Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Komendanta Szkoły (...) w Ł.. Przeszkolenie obejmowało m.in. taktykę i metodykę pracy operacyjnej SB i zagadnienia specjalistyczne pionu (...). We wniosku personalnym z 12 kwietnia 1989 r. o przyznanie szczebla „C” dodatku operacyjnego podano, że odwołujący „uczestniczy w specjalnych przedsięwzięciach operacyjnych. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym i pracowitym. Z nałożonych zadań wywiązuje się bardzo dobrze. Cechuje go odpowiedzialność i zaangażowanie”.

Odwołujący przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, nie podjął współpracy i nie wspierał czynnie osoby lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Odwołujący nie wystąpił do Ministra właściwego do spraw wewnętrznych w trybie art. 8a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie K. K. zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Okręgowy zaznaczył, że istota sporu w sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy organ emerytalny miał podstawy do ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej odwołującego. Organ emerytalny ustalił wysokość świadczenia odwołującego na podstawie uzyskanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji z 24 maja 2017 r. o przebiegu służby na rzecz totalitarnego państwa, w której wskazano, że odwołujący w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Rozpoczynając rozważania prawne Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270) przewiduje obniżenie emerytur i rent inwalidzkich wszystkim funkcjonariuszom, którzy pozostawali w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r. i którzy w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. pełnili służbę w wymienionych w ustawie instytucjach i formacjach (tzw. służba na rzecz państwa totalitarnego). Obniżeniu podlegają także renty rodzinne, pobierane po funkcjonariuszach, którzy taką służbę pełnili.

Zgodnie z art. 13b ust. 1 ustawy za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w przepisach cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach.

Zgodnie z art. 15c ust. 1, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

1. 0 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
2. 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio. Emerytury nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b (art. 15c ust. 2).

Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury, wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 15c ust. 3). W celu ustalenia wysokości emerytury, zgodnie z ust. 1-3, organ

emerytalny występuje do Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1 (ust. 4). Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5).

Stosownie zaś do treści art. 8a ust. 1 ustawy, minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na:

1. krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz
2. rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia.

Do osób, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 15, art. 22 i art. 24 (ust. 2).

Sąd Okręgowy podał, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 stycznia 2012 r. w sprawie K 36/09, orzekając, że art. 13a ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji RP wskazał przy tym, że „jeśli decyzja organu emerytalnego zostanie zaskarżona, to o ostatecznym ukształtowaniu praw emerytalnych byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL można dopiero mówić po przeprowadzeniu stosownego postępowania przed sądem powszechnym. Sąd powszechny nie ogranicza się w takim wypadku do kontroli decyzji organu emerytalnego z punktu widzenia jej legalności, jak ma to miejsce w przypadku kontroli dokonywanej przez sąd administracyjny. Wręcz przeciwnie - sąd powszechny rozstrzyga merytorycznie co do istoty sprawy. Nie ulega więc wątpliwości, że w toku postępowania sądowego, z zastosowaniem wszelkich środków dowodowych, może nastąpić także weryfikacja informacji, o której mowa w art. 13a. Dla oceny przez sąd zasadności obniżenia świadczenia emerytalnego byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL nieodzowne jest ustalenie stanu faktycznego mającego bezpośredni wpływ na ponowne ustalenie przez organ emerytalny świadczeń w tym zakresie. Sąd powszechny ma zatem obowiązek oceny całego materiału dowodowego, łącznie z treścią informacji Instytutu Pamięci Narodowej”.

Powyzsze stanowiska, w ocenie Sądu Okręgowego, mimo, że wypowiedziane na gruncie poprzedniej ustawy dezubekizacyjnej, pozostają aktualne również w stanie prawnym uregulowanym ustawą dezubekizacyjną z 2016 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z akt sprawy wynika, że odwołujący w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa w Wydziale (...). Odwołujący okoliczności tych nie kwestionował, a co więcej przyznał je w odwołaniu i podczas rozprawy 4 grudnia 2020 r. Twierdził jednak, że nie wykonywał czynności operacyjno-technicznych niezbędnych w działalności Służby Bezpieczeństwa. W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla sprawy pozostaje zaś motywacja i aktualna ocena własna tamtego okresu zatrudnienia dokonana przez odwołującego. Sąd I instancji zaznaczył, że w realiach sprawy, z uwagi na jednoznaczne stanowisko odwołującego, zachodzi konieczność dokonania indywidualnej oceny charakteru służby odwołującego.

Zdaniem projektodawcy, ustawa dezubekizacyjna z 2016 r. ma na celu wprowadzenie rozwiązań, zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów emerytalnych, związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL, przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. W uzasadnieniu projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. oceniono, że wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. rozwiązania nie okazały się w pełni skuteczne, gdyż cel tej ustawy nie został osiągnięty w zakładanym zakresie. Istotnym czynnikiem, wpływającym na brak zakładanej skuteczności ustawy dezubekizacyjnej, było m.in. objęcie jej zakresem jedynie emerytów policyjnych, natomiast pozostawienie poza jej oddziaływaniem policyjnych rencistów inwalidzkich oraz osób uprawnionych do policyjnej renty rodzinnej. Wysokość rent inwalidzkich nie jest na gruncie przepisów zaopatrzeniowych uzależniona od wysługi emerytalnej i nie wzrasta na zasadach przewidzianych dla emerytur. Tym samym po weryfikacji (zmniejszeniu)

emerytur, osoby pobierające dotychczas dodatek inwalidzki, skorzystały z możliwości pobierania rent inwalidzkich w tej samej, co wcześniejsze emerytury lub niewiele mniejszej wysokości, a zatem ustawa dezubekizacyjna nie miała wpływu na rencistów inwalidzkich, którzy pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990.

W ocenie projektodawcy, konieczne stało się zatem szersze ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych, związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej.

Na gruncie tej zasady, projektodawca odniósł się do kwestii ustalania podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych regulacjach w ustawie zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w tym zakresie uznał za konieczne wprowadzenie dalszych zmian. W rezultacie, dotychczasowy przepis art. 15b został uchylony i w jego miejsce ustawodawca wprowadził przepis art. 15c, m.in. obniżając wskaźnik 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 do 0% podstawy wymiaru za każdy rok służby, o której mowa w art. 13b (tj. służby na rzecz totalitarnego państwa od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach). Projektodawca na tym jednakże nie poprzestał i w art. 15c uwzględnił ustęp 3, w myśl którego wysokość emerytury podlegała dalszej obniżce w zakresie górnej granicy – do kwoty przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Mimo zastosowanie de facto podwójnego obniżenia emerytury, projektodawca skonstatował, że przyjęta maksymalna wysokość emerytury policyjnej na poziomie przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS, pozostawia emerytów policyjnych objętych projektowanymi przepisami w stosunkowo korzystnej sytuacji, ponieważ jak wynika z przekazanych przez ZUS informacji – w ramach powszechnego systemu emerytalnego jest wypłacanych:

- 2.010.800 emerytur w wysokości powyżej przeciętnej kwoty, co stanowi zaledwie 39,6% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS;
- 3.071.500 emerytur w wysokości poniżej przeciętnej kwoty, co stanowi aż 60,4% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS.

Projektodawca podkreślił jednakże, że obowiązujące przepisy ustawy zaopatrzeniowej (art. 18 ust. 2) wciąż gwarantują osobom objętym projektowanymi przepisami, że świadczenia w nowo ustalonej wysokości, nie mogą być niższe od kwoty najniższej emerytury lub renty z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Uzasadniając omówione powyżej obniżki emerytur policyjnych, projektodawca wskazał, że znacząca większość emerytur i rent z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych jest wypłacana w wysokości poniżej przeciętnych świadczeń, więc projektowane przepisy nie stanowią nadmiernego obciążenia dla objętych nimi policyjnych emerytów i rencistów oraz osób uprawnionych do policyjnych rent rodzinnych. Projektowane przepisy nie naruszają również istoty wyrażonego w art. 67 Konstytucji RP prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, ponieważ nikomu prawo takie nie jest odbierane, a jedynie zmniejszana zostanie wysokość świadczeń. Projektodawca podkreślił także konieczność zniwelowania nierówności między powszechnym systemem zabezpieczenia społecznego, a systemem mundurowym, w zakresie, w jakim odnosi się on do byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa państwa, w dobie kryzysu demograficznego, zagrażającego podstawom dotychczas funkcjonującego powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w ustawie z 16 grudnia 2016 r. ustawodawca po raz kolejny podejmuje się „rozliczenia przeszłości”, które jednakże powinny mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zostaną ujawnione nieznane wcześniej, naganne w odbiorze społecznym okoliczności, w szczególności nieznane dotychczas funkcje instytucji i zachowania

poszczególnych osób w okresie trwania państwa totalitarnego. W braku takich okoliczności, państwo powinno zachować wstrzeźliwość w ponownym regulowaniu prawa w tym samym obszarze, która to cecha jest pochodną konstytucyjnej zasady zaufania obywateli do państwa oraz zasady rządów prawa. W ocenie Sądu I instancji, projektodawca ustawy z 16 grudnia 2016 r. nie wyjawiał dostatecznie żadnej pilnej potrzeby społecznej, uzasadniającej ponowną ingerencję w przepisy zabezpieczenia społecznego służb mundurowych i ponowną obniżkę tych samych świadczeń emerytalnych.

Jak wynika z powyższego, zasadniczym powodem uchwalenia ustawy z 16 grudnia 2016 r. była chęć poprawy uprzedniej ustawy „dezubekizacyjnej”, której rozwiązania, jak pokazało „życie”, nie były w pełni skuteczne. Chęć poprawienia przez ustawodawcę własnych rozwiązań, nie determinuje jednakże potrzeby zaspokojenia poczucia sprawiedliwości i nie może uzasadniać głębokiej ingerencji w prawo własności jednostki. Projektodawca wskazuje także na konieczność zniwelowania nierówności między powszechnym systemem zabezpieczenia społecznego, a systemem mundurowym w zakresie, w jakim odnosi się on do byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w dobie kryzysu demograficznego, zagrażającemu podstawom powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego.

Odnosząc się do powyższego, wskazać należy, że wprowadzone zmiany, w szczególności w zakresie art. 15c ust. 3, polegające na równaniu górnej granicy świadczeń emerytalnych służb mundurowych do przeciętnej wysokości analogicznych świadczeń z FUS, spowodują sytuację odwrotną do zamierzonej, tj. powstanie nowych nierówności w tych systemach, tym razem po stronie świadczeń dla służb mundurowych. Sztuczne ograniczenie górnej granicy świadczeń spowoduje brak odzwierciedlenia okresu faktycznie przepracowanego w wysokości tych świadczeń. Powstanie tym samym jawna dysproporcja i nierówność w kwalifikowaniu przepracowanego okresu przez funkcjonariusza służby mundurowej do analogicznego okresu pracownika, podlegającego pracownicemu systemowi ubezpieczenia społecznego. Emerytury z FUS nie podlegają bowiem żadnym ograniczeniom ustawowym w zakresie górnej granicy ich wysokości, są determinowane jedynie udowodnionymi okresami składkowymi i nieskładkowymi, względnie liczbą i wysokością odprowadzonych składek w systemie kapitałowym.

W ocenie Sądu Okręgowego, niedopuszczalne jest nadto przerzucanie przez ustawodawcę na wybraną grupę emerytów i rencistów w takim zakresie, jak w ustawie z 16 grudnia 2016 r., kosztów utrzymywania przez państwo systemu ubezpieczeń społecznych. To państwo jest gwarantem wypłaty wypracowanych przez jego obywateli świadczeń i z odpowiednim wyprzedzeniem winno przewidywać zagrożenia, związane z płynnością tych wypłat, w tym demograficzne. Poszukiwanie przez ustawodawcę ad hoc oszczędności w tym zakresie, w tym wypadku – w sposób niedostatecznie nieuzasadniony – w grupie obywateli z racji wieku i stażu pracy – nieczynnej zawodowo, godzi w konstytucyjną zasadę niewzruszalności praw nabytych i zaufania obywateli względem państwa i prawa.

Reasumując powyższe, w opinii Sądu Okręgowego, doszło więc do naruszenia zasady proporcjonalności wobec odwołującego.

Odwołującemu obniżono świadczenie emerytalne z odwołaniem się do konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych, związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 27 lat po transformacji ustrojowej. Nie jest to działanie zgodne z zasadami demokratycznego państwa prawa, o których mówi art. 2 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 lutego 2012 r. (sygn. K 5/11, OTK ZU nr 2A, poz. 16), odnosząc się do naruszenia art. 67 ust. 1 Konstytucji, podzielił zarzut wnioskodawcy (Rzecznika Praw Obywatelskich), że „(...) ponowne ustalenie prawa do świadczeń musi być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, tak aby została zachowana równowaga pomiędzy uzasadnionym interesem jednostki a interesem publicznym.” Trybunał Konstytucyjny zauważył także, że jakkolwiek w świetle art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji ustawodawca jest legitymowany do wytyczenia podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego, to pozostawiona mu swoboda wyboru jest ograniczona innymi zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które powinny zostać uwzględnione przy wyborze konkretnych rozwiązań prawnych. Taką zasadą jest w szczególności zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie

prawa, a ponadto zasada proporcjonalności, wymagająca zachowania równowagi między ochroną socjalną jednostki, a ochroną interesu publicznego.

Zastosowanie wobec odwołującego przepisu art. 15c ust. 3 ustawy, tj. ustawowego ograniczenia górnej granicy wysokości świadczenia, równanej do przeciętnej emerytury z FUS, o czym mowa w pkt II.9 zaskarżonej decyzji, do całości emerytury, deprecjonując tym samym „zwykłe” lata pracy, stanowi w ocenie sądu naruszenie zasady proporcjonalności, konstytucyjnej zasady ochrony praw nabytych, sprawiedliwości społecznej, zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa, nadto prawa do zabezpieczenia społecznego. Po 12 czerwca 1990 r. odwołujący pełnił służbę w Policji przez miesiąc i 18 dni (od 13 czerwca 1990 r. do 31 lipca 1990 r.), w Urzędzie Ochrony Państwa przez 11 lat 10 miesięcy i 28 dni (od 1 sierpnia 1990 r. do 28 czerwca 2002 r.), w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przez 10 lat 7 miesięcy i 28 dni (od 29 czerwca 2002 r. do 26 lutego 2013 r.). Natomiast okres służby liczony po 0,0% to tylko 6 lat 2 miesiące i 12 dni. Można zatem mówić w realiach sprawy o krótkotrwałości służby odwołującego od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r., zarówno w ujęciu bezwzględnym – jej długości jak i w ujęciu proporcjonalnym – w stosunku do całego okresu. Analiza zaświadczenia z 4 sierpnia 2017 r. (k. 15-16) przedstawionego przez odwołującego wskazuje, że po 31 lipca 1990 r. odwołujący jako funkcjonariusz uzyskiwał ogólne oceny: „w pełni odpowiada na zajmowanym stanowisku”, „bardzo dobra”, „dobra”, „dobra+”, „funkcjonariusz przydatny do służby”. Odwołujący nie był karany dyscyplinarnie i karnie. Był odznaczany – Medalami Srebrnym i Złotym oraz wyróżniony. Podejmował czynności, o których mowa w § 4 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 maja 2005 r. w sprawie szczególnych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (Dz. U. Nr 86, poz. 734 z późn. zm.). Zgodnie ze wskazanym przepisem emeryturę podwyższa się o 0,5% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej w warunkach szczególnie zagrażających życiu i zdrowiu, jeżeli funkcjonariusz w czasie wykonywania obowiązków służbowych podejmował, co najmniej 6 razy w ciągu roku, czynności operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze albo interwencje w celu ochrony osób, mienia lub przywrócenia porządku publicznego w sytuacjach, w których istniało bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia.

Wnioski te skutkują odmową zastosowania wobec odwołującego przepisów sprzecznych z powołaną zasadą proporcjonalności, a w konsekwencji wydaniem przez Sąd Okręgowy wyroku zmieniającego, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zaskarżoną decyzję w zakresie pkt II.9, o czym sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 13b ust. 1 pkt 5d ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach:

- służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiedniki terenowe wykonujące czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa:

- Biuro „B”,
- Biuro Informatyki,
- Biuro „C”,
- Biuro „T”, w tym Zakład Techniki Operacyjnej,
- Departament Techniki, w tym Zakład Konstrukcji Sprzętu Operacyjnego,
- Biuro „W”,



- Departament PESEL,
- Zarząd Łączności, od dnia 1 stycznia 1984 r.,
- Wydział Zabezpieczenia Operacyjnego,
- Samodzielna Stacja „P”,
- Inspektorat Analityczno-Informacyjny.

Do zadań Służby Bezpieczeństwa należało „zapobieganie wrogiej działalności, aktywne i systematyczne rozpoznawanie wrogo działających osób, grup i ośrodków wykrywania sprawców przestępstw antypaństwowych”. W przypadku, kiedy przemawiały za tym szczególne względy polityczne lub operacyjne, Służba Bezpieczeństwa mogła prowadzić sprawy dotyczące przestępstw kryminalnych i gospodarczych lub włączyć się do spraw prowadzonych przez Milicję Obywatelską („Biblia” Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 0006/70, „Arkana” 2002, nr 46/47). Jednostki techniki operacyjnej Służby Bezpieczeństwa („A”, „B”, „C”, „T”, „W”) realizowały też zadania na rzecz Milicji Obywatelskiej (P. P.: Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990).

Katalog wprowadzony w art. 13b i jego uzasadnienie został opracowany przez Instytut Pamięci Narodowej. W uzasadnieniu projektu ustawy dezubekizacyjnej z 2016 r. (druk VIII.1061) uznano, że „obecny stan badań pozwala na stworzenie enumeratywnego wyliczenia tych jednostek, których funkcjonariusze służyli na rzecz totalitarnego państwa”.

Jak wskazuje się w literaturze „po przyjęciu do resortu następował wielomiesięczny okres służby przygotowawczej. Rozpocząć go miało zapoznanie funkcjonariusza z tzw. opiekunem służbowym, czyli funkcjonariuszem SB, który miał czuwać nad prawidłowym wdrożeniem nowo zatrudnionego do pracy w resorcie. Proces adaptacji w SB miał składać się z trzech etapów. Podczas pierwszego, wstępnego i trwającego zazwyczaj kilka miesięcy, kandydat nie mógł wykonywać żadnych czynności samodzielnie. Powinien przejść wówczas tzw. kurs zerowy (w istocie chodziło o kurs „O”, czyli operacyjny), prowadzony w każdym województwie odrębnie. W tym czasie, obserwując kandydata, jego przełożony w porozumieniu z opiekunem służbowym miał ocenić możliwości aspiranta i skierować go na odpowiednie przeszkolenie – najczęściej były to po prostu studia oficerskie lub podyplomowe w ASW. Po powrocie ze szkolenia jeszcze przez kilka miesięcy funkcjonariusz pozostawał pod kontrolą opiekuna, zanim uznano, że służba przygotowawcza dobiegła końca i można mianować go funkcjonariuszem stałym. Na etapie wstępnym wszystkie prowadzone przez kandydata działania powinny być konsultowane z opiekunem i wykonywane pod jego kontrolą. Po mianowaniu na funkcjonariusza stalego stopniowo zaczynał on działać samodzielnie” (Filip Musiał „Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL 1970-1989”, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018, s. 54).

W ocenie Sądu I instancji analiza akt personalnych odwołującego, nadesłanych przez Instytut Pamięci Narodowej, daje podstawy do uznania, że odwołujący w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w wymienionych w przepisach art. 13b ustawy zaopatrzeniowej instytucjach i formacjach. W realiach sprawy, z uwagi na twierdzenia odwołującego, zachodzi jednak konieczność dokonania indywidualnej oceny charakteru zatrudnienia odwołującego i faktycznie wykonywanej przez niego pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawa dezubekizacyjna z 2016 r. nie zawiera definicji pojęcia „czynności operacyjno-techniczne”, wskazując jednocześnie, że są to czynności niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa.

W uznaniu Sądu Okręgowego, by wskazać, na czym polegały czynności operacyjno-techniczne należy sięgnąć do zarządzenia Nr 0047/79 Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 grudnia 1979 r. w sprawie stosowania i wykorzystania techniki operacyjnej, które zostało zmienione zarządzeniem Nr 0018/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z 17 lutego 1982 r.

Zgodnie z § 1 tego zarządzenia „technika operacyjna służy do uzyskiwania informacji w sposób tajny przy pomocy specjalnych środków technicznych. Może być stosowana wobec osób podejrzanych o wrogą działalność, winna dotyczyć rozpracowania o szczególnym znaczeniu operacyjnym i wyłącznie w sprawach figurujących w ewidencji operacyjnej”.

Zgodnie z § 2, „w działaniach operacyjnych mogą być stosowane następujące rodzaje techniki operacyjnej: podsłuch pokojowy (PP), podsłuch telefoniczny (PT), podsłuch telegraficzny (PTG), podgląd i dokumentacja fotograficzna (PDF), tajne przeszukania (TP)”. Co istotne, w myśl § 9 ust. 1 „upoważnionym do instalacji i eksploatacji środków techniki operacyjnej oraz przeprowadzenia tajnych przeszukań na terenie PRL jest wyłącznie Departament Techniki MSW oraz wydziały „T” KWMO z wyjątkiem przypadków określonych w § 8”.

W myśl § 9 ust. 3, „w szczególnych przypadkach na zlecenie przełożonych jednostek operacyjnych wyszczególnionych w § 3 tajne przeszukania mogą przeprowadzać Biuro „B” MSW i wydziały „B” KWMO, w sytuacjach niewymagających specjalistycznego otwarcia zamków i zamknięć”. Stosownie do § 8 ust. 2, „instalacje i jej wykorzystanie oraz niezbędne czynności operacyjne przy stosowaniu PP w miejscach wyszczególnionych w ust. 1 (na zewnątrz – lokale rozrywkowe, gastronomiczne, pojazdy mechaniczne) wykonuje Biuro „B” MSW oraz wydziały „B” KWMO w uzgodnieniu z Departamentem Techniki MSW lub wydziałem „T” KWMO”.

Stosownie do § 12 pkt 1, „informacje uzyskane poprzez PP, PT, PTG opracowuje się w formie streszczeń i notatek, a tylko w przypadkach operacyjnie uzasadnionych, na pisemny wniosek jednostki zamawiającej, w formie stenogramów, a w odniesieniu do PTG – wydruków”. Stosownie do pkt 3, „materiały PP, PDF i TP przekazuje się dyrektorom i zastępcom dyrektorów jednostek zamawiających MSW, a w KWMO zastępcom komendantów wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa oraz na życzenie Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Podsekretarzom Stanu w zakresie ich nadzoru”. Pkt 4 stanowi, „kierownicy jednostek organizacyjnych resortu wymienieni w pkt 3 podejmują we własnym zakresie decyzje, do jakiego szczebla służbowego mogą być kierowane materiały uzyskane środkami techniki operacyjnej, uwzględniając ograniczenie liczby pracowników zapoznanych z tymi materiałami do niezbędnego minimum uzasadnionego działaniami operacyjnymi jednostki”. Pkt 5 stanowi, że „materiały PT i TP przekazuje się jednostkom zamawiającym oraz na życzenie Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Podsekretarzowi Stanu i Komendantowi Głównemu MO w zakresie ich nadzoru”.

Wskazano, że do podstawowych zadań pionu „T” należała instalacja i eksploatacja aparatury podsłuchowej i podglądowej, głównie w hotelach, obiektach sakralnych i aresztach. Pion ten zajmował się także udoskonalaniem środków technicznych oraz sporządzaniem dokumentów dla celów operacyjnych. Istniały tu samodzielne sekcje filmowe, laboratorium elektroniki, chemii oraz warsztaty produkcyjne. Podstawowymi środkami pracy operacyjnej pionu były: podsłuch telefoniczny i pomieszczeń (lub pokojowy), stosowany najrzadziej podgląd dokumentowany filmowo lub fotograficznie (PDF) oraz tajne przeszukanie (TP) – we współpracy z pionem „B” i wydziałem, na rzecz którego realizowano zamówienie. W pracy operacyjnej pion „T” wykorzystywał również sieć tajnych współpracowników oraz pracowników zaufanych rekrutujących się głównie z pracowników urzędów telekomunikacyjnych (P. P.: Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990). Pion „T” dysponował wszelkim sprzętem operacyjno-technicznym, czyli aparaturą nadawczo-odbiorczą, urządzeniami do prowadzenia obserwacji i nasłuchu wewnętrznego – tajnej rejestracji wizji i fonii, a także penetracji operacyjnej, np. otwierania zamków. „Technika operacyjna była narzędziem wykorzystywanym powszechnie w toku działań SB, a w ważniejszych rozpracowaniach stanowiła element niezbędny – często decydujący o skuteczności przedsięwzięć prowadzonych przez bezpiekę” (Filip Musiał „Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL 1970-1989”, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2018, s. 189).

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie dał wiary zeznaniom odwołującego, że nie wykonywał czynności o charakterze operacyjno-technicznym niezbędnych dla działalności Służby Bezpieczeństwa.

Sąd I instancji zaznaczył, że z akt personalnych odwołującego wynika jednoznacznie, że od 1 kwietnia 1984 r. wykonywał on czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa. Z akt tych wynika również, że odwołujący podjął świadomą decyzję o zatrudnieniu w organach Służby Bezpieczeństwa. Odwołujący miał przydatne wykształcenie i umiejętności do zatrudnienia w pionie „T”, zatem powinien respektować konsekwencje swojej decyzji o wstąpieniu w szeregi Służby Bezpieczeństwa.

Indywidualny przebieg służby, jakim dysponuje Instytut Pamięci Narodowej, wskazuje na podległość służbową odwołującego Służbie Bezpieczeństwa. Odwołujący wykonywał czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa w Wydziale „T” na stanowisku referent techniki operacyjnej, a od 1 września 1988 r. na stanowisku starszy referent techniki operacyjnej. W okresie służby przygotowywał wykazywania zainteresowania problemami pracy zmierzające do osiągnięcia, w możliwie krótkim czasie, zdolności do samodzielnego realizowania zadań służbowych. W uznaniu za osiągnięcia w pracy zawodowej, wykazywaną ofiarnością i zaangażowaniem wytypowany został w roku szkolnym 1985/86 do odbycia przeszkolenia zawodowego w ramach Szkoły Chorążych MSW. Odwołujący osiągał bardzo dobre wyniki w pracy „po zagadnieniach realizowanych przez Sekcję IV Wydziału T”. Był wyróżniany premiami okolicznościowymi. Uzyskał szczebel „C” dodatku operacyjnego. Uczestniczył w specjalnych przedsięwzięciach operacyjnych.

Zdaniem Sądu I instancji postępowanie dowodowe wykazało zatem, że odwołujący w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w wymienionych w przepisie art. 13b ustawy zaopatrzeniowej instytucjach i formacjach.

Uwzględniając powyższe uwagi i instytucje i formacje wskazane w art. 13b ust. 1 ustawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasadne było zastosowanie wobec odwołującego przy ponownym obliczaniu wysokości emerytury od 1 października 2017 r. przepisu art. 15c ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13b ustawy, wobec ustalonego przebiegu służby odwołującego na rzecz państwa totalitarnego w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r., tj. służby będącej źródłem represji w aktualnym odbiorze demokratycznego społeczeństwa, która nie powinna być w żaden sposób uprzywilejowana. W tym zakresie sąd oddalił odwołanie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach zastępstwa prawnego organu emerytalnego sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w punkcie 3 wyroku, bowiem żądanie odwołującego zostało uwzględnione tylko częściowo.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący K. K. zaskarżając go w zakresie pkt 1 w części – tj. w zakresie w jakim nie orzeczono o ustaleniu wysokości emerytury odwołującego, co do pkt 2 i 3 – w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.

1. przepisu art. 13b ust. 2 pkt 1 lit. d i art. 13 b ust. 1 pkt 5 lit. e tiret 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2019 r. poz. 288, ze zm.; zwana też dalej: ustawą zaopatrzeniową, ustawą o z.e.) poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odwołujący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy ani zakres jego czynności służbowych, rodzaj faktycznie wykonywanych zadań służbowych nie świadczą o jego działalności na rzecz państwa totalitarnego;

2. przepisu art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez:

a) naruszenie zasady ochrony praw nabytych, tj. świadczenia emerytalnego, ustanowionego przez niepodległe władze RP, a polegające na arbitralnym, nieuzasadnionym oddaleniu odwołania i w konsekwencji pozbawieniu świadczeń osoby, której te świadczenie zostało wcześniej legalnie przyznane;

b) naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa polegające na oddaleniu odwołania w części i w konsekwencji pozbawieniu świadczenia emerytalnego osób, które zostały wcześniej zapewnione przez organy władzy publicznej, że będą oni traktowani w identyczny sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 r.;

c) naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polegające na zastosowaniu odpowiedzialności zbiorowej i domniemania winy, co skutkuje automatycznym ograniczeniem praw emerytalnych byłym funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej;

3. przepisu art. 10 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez wymierzenie zbiorowej kary wszystkim osobom, które pełniły służbę obecnie uznaną za służbę na rzecz totalitarnego państwa przed 1990 rokiem bez względu na wykonywane zadania w legalnych organach państwa, uznanego powszechnie na arenie międzynarodowej podczas gdy Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2020 r. o sygn. akt: III UZP 1/20 wyraźnie zaakcentował, iż kryterium służby na rzecz państwa totalitarnego powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów pod kątem naruszenia praw człowieka, a odpowiedzialność zbiorowa jest sprzeczna z preambułą Konstytucji;

4. przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez naruszenie zasady proporcjonalności polegające na ograniczeniu uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którym nie sposób zarzucić jakiegokolwiek przewinienia, z wyjątkiem tego, że byli funkcjonariuszami pełniącymi służbę na określonych stanowiskach przed 1990 r.;

5. przepisu art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. poprzez zróżnicowanie statusu funkcjonariuszy, którzy zostali później zatrudnieni w Policji i tych, którzy nie pełnili służby w organach ochrony państwa przed rokiem 1990, podczas gdy obie te grupy charakteryzują się tymi samymi cechami i nie ma żadnych istotnych przesłanek rozróżnienia tych grup;

6. przepisu art. 67 ust. 1 w zw. z 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin poprzez ograniczenie świadczeń emerytalnych, pomimo że wstępując do służby w strukturach służb mundurowych odwołujący uzyskał od państwa zapewnienie o określonych warunkach zabezpieczenia społecznego;

7. przepisu art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. polegające na naruszeniu godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że służba funkcjonariusza w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie funkcjonariuszowi - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których funkcjonariusz w żaden sposób się nie przyczynił;

8. przepisu art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczeń rentowych i emerytalnych należnych funkcjonariuszowi z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;

9. naruszenie przepisu art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 1 i 2 ustawy o z.e. polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

II. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i prawidłowej oceny dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach, którymi dysponuje Instytut Pamięci Narodowej i stwierdzenie na ich podstawie, że przebieg służby odwołującego wskazuje na podległość służbową Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy jak sam Sąd I instancji wskazał, „ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów”, a nadto, w uchwale Sadu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r. o sygn. akt: III UZP 1/20 zostało wyraźnie wyeksplikowane, iż Sąd powszechny, winien jest brać pod rozwagę działania, które w ramach pełnienia służby, podejmował dany funkcjonariusz oraz zobowiązany jest on do indywidualnej oceny każdej sprawy, nie generalizując przy tym i nie opierając swego rozstrzygnięcia w oparciu o informacje poświadczające fakt przynależności byłego funkcjonariusza do danego sektora/wydziału;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę mocy dowodowej zeznaniom odwołującego K. K., że nie wykonywał on czynności o charakterze operacyjno-technicznym, podczas gdy do zakresu czynności podejmowanych przez apelującego podejmowanych w trakcie pełnionej służby należały: konserwacja i naprawa urządzeń zapewniających utrzymanie łączności, które to czynności w świetle zarządzenia Nr 0047/79 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1979 r. w sprawie stosowania i wykorzystywania techniki operacyjnej, które zostało zmienione zarządzeniem Nr 0018/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 lutego 1982 r., w żadnej mierze nie mogą być zrównane i definiowane jako czynności operacyjno-techniczne;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w taki sposób, że nie jest możliwe zrekonstruowanie motywów, którymi kierował się Sąd wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie, ani konkretnych dowodów, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie, jak również w taki sposób, że uzasadnienie nie wskazuje na indywidualne zbadanie sprawy i dowodów.

III. błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją powyższych uchybień proceduralnych, polegający na błędnym przyjęciu, że:

a. K. K. w spornym okresie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy z zeznań odwołującego jednoznacznie wynika, iż nie podejmował on żadnych czynności, który winny być utożsamiane z czynnościami operacyjno-technicznymi i innymi, który winny zostać zakwalifikowane jako czynności podejmowane na rzecz państwa totalitarnego;

b. K. K. wykonywał czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa w Wydziale (...)

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie odwołującemu świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości, tj. w kwocie 4.513,09 zł;

**2. ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;**

### **3. zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującego się zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych;**

Apelację od powyższego wyroku wywiódł również pozwany Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zaskarżając go w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 i 3 sentencji wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez odmowę zastosowania art. 15c ustawy zaopatrzeniowej w sytuacji, gdy bezspornym jest, że odwołujący się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa zdefiniowaną w art. 13b;
- 2) naruszenie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 15c ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego niezastosowanie i wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązujących przepisów prawa;
- 3) naruszenie art. 188 w zw. z art. 193 Konstytucji RP poprzez samodzielne rozstrzygnięcie w zastępstwie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, pomijając wynikającą z tego przepisu wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stwierdzania zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, co w konsekwencji spowodowało wydanie orzeczenia z pominięciem regulacji art. 15c ustawy zaopatrzeniowej;
- 4) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie charakteru służby odwołującego się, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że K. K. pełnił służbę w Wydziale (...) w P., która to jednostka wypełniała czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa, oraz jest wymieniona literalnie w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. d tiret 4 ustawy zaopatrzeniowej;
- 5) błąd w ustaleniach stanu faktycznego przejawiający się w bezpodstawnym uznaniu, że służba odwołującego się w spornym okresie w Wydziale (...) w P. nie stanowiła służby na rzecz państwa totalitarnego.

Z uwagi na powyższe wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania K. K. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z dnia 20 lipca 2017 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury policyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie:

- o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jako bezzasadna podlega oddaleniu, natomiast apelacja odwołującego K. K. okazała się zasadna i podlegała uwzględnieniu.

Na wstępie wskazać należy, że istota sporu w sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy organ rentowy miał podstawy do ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej odwołującego K. K..

Organ emerytalny ustalił wysokość świadczenia emerytalnego odwołującego na podstawie uzyskanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji z 24 maja 2017 r., w której podał na podstawie posiadanych akt osobowych wnioskodawcy, że w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego

państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.).

Odnosząc się do stanowiska pozwanego, dotyczącego związania informacją o przebiegu służby odwołującego uzyskaną z Instytutu Pamięci Narodowej, należy wskazać, że sąd ubezpieczeń społecznych, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 12 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 (na co również w swoim uzasadnieniu zwrócił uwagę Sąd I instancji), rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 stycznia 2012r. w sprawie K 36/09, orzekając, że art. 13a ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji RP wskazał, że jeśli decyzja organu emerytalnego zostanie zaskarżona, to o ostatecznym ukształtowaniu praw emerytalnych byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL można dopiero mówić po przeprowadzeniu stosownego postępowania przed sądem powszechnym. Sąd powszechny nie ogranicza się w takim wypadku do kontroli decyzji organu emerytalnego z punktu widzenia jej legalności, jak ma to miejsce w przypadku kontroli dokonywanej przez sąd administracyjny. Wręcz przeciwnie, sąd powszechny rozstrzyga merytorycznie co do istoty sprawy. Nie ulega więc wątpliwości, że w toku postępowania sądowego, z zastosowaniem wszelkich środków dowodowych, może nastąpić także weryfikacja informacji, o której mowa w art. 13a. Dla oceny przez sąd zasadności obniżenia świadczenia emerytalnego byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL nieodzowne jest ustalenie stanu faktycznego mającego bezpośredni wpływ na ponowne ustalenie przez organ emerytalny świadczeń w tym zakresie. Sąd powszechny ma zatem obowiązek oceny całego materiału dowodowego, łącznie z treścią informacji Instytutu Pamięci Narodowej.

Powyższe stanowisko koresponduje z ugruntowanym poglądem sądów powszechnych, sądów administracyjnych oraz Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ograniczenia dowodowe, odnoszące się do dopuszczalnych na etapie postępowania administracyjnego środków dowodowych, nie wiążą sądu ubezpieczeń społecznych, który rozpoznaje sprawy wszczęte na skutek odwołań od decyzji organów rentowych według procedury cywilnej w postępowaniu odrębnym, jako sprawy cywilne w znaczeniu formalnym. Ubezpieczony ubiegający się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych może wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia. Okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udawadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Przeciwno informacji o przebiegu służby mogą być przeprowadzane przeciwdowody. Sąd Najwyższy (por. wyroki z 09.04.2009 r., I UK 316/08, z 06.09.1995 r., II URN 23/95 z 08.04.1999 r., II UKN 619/98, z 04.10.2007 r. I UK 111/07, z 02.02.1996 r., II URN 3/95, z 25.07.1997 r., II UKN 186/97,) na gruncie art. 473 k.p.c. wielokrotnie wypowiadał się, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prawa pracy w postępowaniu przed sądem nie obowiązują ograniczenia dowodowe. W postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że pracownik czy ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentu np. zaświadczenia o zatrudnieniu, wynika co innego.

Każdy istotny fakt może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (postanowienie SN z dnia 28 marca 2019r., I UK 133/18).

Sąd Apelacyjny zaznacza, że Sąd Najwyższy również w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 16 września 2020 r. sygn. akt III UZP 1/20, dotyczącej kwestii obniżania emerytur policyjnych na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów potwierdził, że sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby wydana przez IPN w trybie art. 13a ust. 1 ustawy z 1994 r.

W konsekwencji w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie informacji, sąd jest zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku, na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. W szczególności na podstawie długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska (pkt 59 uzasadnienia uchwały). W tym zakresie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę sięgania do opinii służbowych funkcjonariuszy, uwzględniania ogólnych reguł dowodzenia: rozkładu ciężaru dowodu, dowodu prima facie, domniemań faktycznych, wynikających z informacji o przebiegu służby (pkt 60). Wskazano, że przy ocenie zasadności objęcia konkretnej osoby zakresem ustawy okolicznością, której nie można pominąć jest sam fakt weryfikacji w 1990 r. (pkt 92).

Na powyższe stanowisko powołał się również Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 września 2021 r. sygn. akt USK 259/21 (w zakresie rozpoznania skargi kasacyjnej).

Sąd Najwyższy uznaje zatem, że informacja IPN stanowi dowód, który nie jest jednak dowodem wyłącznym albo dowodem niepodważalnym, którym sąd byłby związany, bez możliwości jego oceny w ramach przysługującego sądowi prawa do swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Inne rozumienie stanowiska Sądu Najwyższego dawałoby IPN przymioty organu rozstrzygającego arbitralnie kwestie wysokości świadczeń emerytalno-rentowych, bez potrzeby odwoływania się do sądu, a z sądu organ firmujący jedynie ustalenia zawarte w informacji IPN.

Sąd Okręgowy zatem nie był związany treścią informacji IPN o przebiegu służby odwołującego K. K. „na rzecz totalitarnego państwa”.

Nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed zmianą ustroju państwa polskiego, tj. przed rokiem 1990 działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione działały w celu pokrzywdzenia współobywateli. Istotą państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wydanie decyzji obniżającej odwołującemu świadczenia bez uwzględnienia indywidualnego charakteru jego służby oraz po niemal 30 latach od czasu przemian ustrojowych w Polsce, nie stanowiło realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

Ustawa z 16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin przewiduje obniżenie emerytur i rent inwalidzkich wszystkim funkcjonariuszom, którzy pozostawali w służbie przed dniem 2 stycznia 1999r. i którzy w okresie od 22 lipca 1944r. do 31 lipca 1990r. pełnili służbę w wymienionych w ustawie instytucjach i formacjach (tzw. służba na rzecz państwa totalitarnego).

Jest to już druga ustawa obniżająca byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa nie tylko świadczenie emerytalne, lecz również świadczenia rentowe. Zgodnie z art. 13b ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. (w brzmieniu nadanym ustawą



zmieniającą z 16 grudnia 2016r.) **za służbę na rzecz totalitarnego państwa** uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach.

Zgodnie z art. 15c ust. 1, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) o % podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ust. 3).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że odwołujący przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, nie podjął współpracy i nie wspierał czynnie osoby lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

W przypadku odwołującego zakwalifikowano jego służbę w spornym okresie jako służbę na rzecz totalitarnego państwa tylko dlatego, że jego stanowisko było usytuowane we wskazanej w ww. ustawie jednostce organizacyjnej – Służba Bezpieczeństwa w wydziale (...) Sekcji IV. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji błędnie przyjął, że odwołujący w spornym okresie pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego, bowiem w ww. wydziale wykonywał czynności operacyjno-techniczne.

W tym miejscu należy wyjaśnić pojęcie „czynności operacyjno-technicznych”, bowiem ustawa z 2016 r. nie zawiera definicji tego pojęcia, natomiast wskazuje że są to czynności niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa. Dlatego zasadnym będzie odniesienie się do zarządzenia nr 0047/79 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1979 r. w sprawie stosowania i wykorzystywania techniki operacyjnej, które zostało zmienione zarządzeniem nr 0018/82 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 lutego 1982 r. Zgodnie z § 1 tego zarządzenia, technika operacyjna służy do uzyskania informacji w sposób tajny przy pomocy specjalnych środków technicznych. Może być stosowana wobec osób podejrzanych o wrogą działalność, winna dotyczyć rozpracowania o szczególnym znaczeniu operacyjnym i wyłącznie w sprawach figurujących w ewidencji operacyjnej. W świetle § 2 z kolei, w działaniach operacyjnych mogą być stosowane następujące rodzaje techniki operacyjnej: podsłuch pokojowy, podsłuch telefoniczny, podsłuch telegraficzny, podgląd i dokumentacja fotograficzna, tajne przeszukania. Z kolei Sąd I instancji powołując w uzasadnieniu wyroku również ww. pojęcie wywiódł błędny wniosek jakoby odwołujący K. K. takie czynności podejmował. Przypomnieć należy, że odwołujący w 1981 r. ukończył (...) w P. (z wykształcenia technik elektronik), wnosząc o służbę w Policji wskazywał że służbę swą chciał pełnić w (...) odgórnie natomiast został przydzielony do wydziału (...) w P.. Na tę decyzję odwołujący nie miał wpływu.

Odwołujący K. K. ukończył 24 czerwca 1978 r. naukę w (...) Szkole (...) dla Pracujących (...) w P. w zawodzie monter urządzeń telekomunikacyjnych. Następnie w latach 1978-1981 uczęszczał do dziennego (...) w P., gdzie w dniu 14 września 1981 r. zdobył zawód technik elektronik specjalność teletransmisja. Od 15 września 1981 r. do 31 marca 1984 r. odwołujący był zatrudniony w (...) Oddział (...) w P. na stanowisku rzemieślnik specjalista, zajmował się naprawą i konserwacją urządzeń. Obsługiwał centralę telefoniczną (...). W okresie od 7 stycznia 1982 r. do 17 października 1983 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, podczas której był słuchaczem szkoły podoficerskiej młodszych specjalistów radioelektroniki w P..

Sąd Apelacyjny podkreśla, że z dokumentacji dołączonej do niniejszej sprawy oraz zeznań odwołującego wynika, że do obowiązków odwołującego w spornym okresie tj. od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. należała konserwacja, naprawa urządzeń pozwalających utrzymać łączność. W ramach przynależności służbowej odwołujący nigdy nie wykonywał czynności operacyjno-technicznych. Odwołujący wykonywał polecenia, które otrzymywał od Naczelnika Wydziału bądź też jego Zastępcy, nie miał uprawnień by jakiegokolwiek działania podejmować z własnej inicjatywy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet odbycie przez odwołującego kursu „O” nie przesądza automatycznie o tym, że odwołujący został przeszkolony z kursu operacyjnego i był funkcjonariuszem wykonującym czynności operacyjno-techniczne. Kurs zerowy tak naprawdę był przeszkoleniem, w ramach którego funkcjonariusze nabywali wiedzę w zakresie prawa karnego materialnego i procesowego, informacje związane z podległością służbową, hierarchicznością, a także konsekwencje dyscyplinarne, które groziły za odmowę wykonania polecenia służbowego. W powyższym kursie uczestniczyli zarówno pracownicy operacyjni, jak i tacy jak odwołujący, tj. pracownicy którzy nie wykonywali pracy operacyjnej (odwołujący zajmował się konserwacją i naprawą urządzeń m.in. naprawą krótkofalówek). Przedmiotowe szkolenie było również szkoleniem obligatoryjnym, również w okresie służby przygotowawczej.

Podkreślić należy, iż Sąd Apelacyjny nie neguje konieczności rozliczenia funkcjonariuszy, którzy w sposób nieprzymuszony, często dla specjalnych gratyfikacji podejmowali służbę w organach policji politycznej państwa komunistycznego, która ze swej istoty naruszała podstawowe prawa i wolności swoich współobywateli, ale w przeciwieństwie do wówczas panujących metod winno się to odbyć z pełnym poszanowaniem demokratycznego porządku prawnego.

Zaakcentować ponownie należy, że do zastosowania rygorów z art. 15c ustawy nie wystarczy samo formalne pełnienie służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy w okresie od 22 lipca 1944r. do 31 lipca 1990r., ale pełnienie służby polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, łamaniu praw człowieka i obywatela.

Inna wykładnia przepisu art. 13b naruszałaby zasady sprawiedliwości społecznej, bowiem dotyczyłaby także osób, których pełniona funkcja czy charakter pracy nie miały charakteru operacyjnego, lecz charakter pomocniczy, techniczny, biurowy, porządkowy, niezwiązany z głównymi funkcjami organów bezpieczeństwa. Poza tym należy mieć na względzie, że wykonywanie „służby na rzecz państwa totalitarnego” było zindywidualizowane, mogło różnić się osobistym zaangażowaniem danej osoby i determinacją na realizowanie określonych zadań i funkcji. Działalność funkcjonariusza mogła być w różnym stopniu ukierunkowana na potrzeby, korzyści totalitarnego państwa. W związku z tym nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach jednostek organizacyjnych, wskazanych w ustawie, musiało wiązać się ze służbą na rzecz totalitarnego państwa. Służba (praca) takiej osoby powinna być oceniana na podstawie indywidualnych czynów, w oparciu o wszystkie okoliczności pełnionej służby. Nie można stosować mechanizmu odpowiedzialności zbiorowej, gdyż stosowanie takiego mechanizmu przybliżyłoby ten mechanizm do mechanizmów stosowanych w czasach państwa totalitarnego.

Sąd Najwyższy w uchwale sygn. III UZP 1/20 zwrócił uwagę również na potrzebę odróżnienia osób, które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie negatywna, od osób, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego (pkt 90).

Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto: „powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby zostaną lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r.” (pkt 93). Natomiast „pojęcie sensu largo obejmie okres wskazany w art. 13b, czyli łączy w sobie cechy okresu totalitarnego i posttotalitarnego (autorytarnego) oraz pierwszego okresu transformacji, to jest od utworzenia rządu T. Mazowieckiego. (...) tak interpretowane pojęcie zostanie ukierunkowane na funkcje, jakie pełnił i zadania, jakie podczas służby wykonywał funkcjonariusz” (pkt 94).

Należy mieć na uwadze, że w świetle zapadłej uchwały, odpowiedzialność zbiorowa jest sprzeczna z preambułą Konstytucji. Na kanwie ww. uchwały, należy jednoznacznie wywodzić, że miejsce pracy i okres pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do zaopatrzenia emerytalnego osób, które na przykład przeszły już proces weryfikacji i pełniły służbę w wolnej Polsce.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że odwołujący był zweryfikowany pozytywnie, a zakres faktycznie podejmowanych działań przez odwołującego zarówno przez samą procedurą weryfikacji, jak i po niej – pozostawał niezmienny. Odwołujący K. K. wykonywał dokładnie te same czynności, na tym samym stanowisku, zmienił się jedynie podmiot organizacyjny, na rzecz którego działania pełnił. Odwołujący pełnił służbę w Policji od 1 kwietnia 1984 r. do 31 lipca 1990 r., w (...) od 1 sierpnia 1990 r. do 28 czerwca 2002 r. (Wydział (...), (...)), w (...) od 29 czerwca 2002 r. do 26 lutego 2013 r. ((...), Wydział (...)). Ostatnio zajmował stanowisko służbowe – starszy inspektor w Delegaturze w P., w stopniu majora. Odwołujący nie był karany dyscyplinarnie. Został odznaczony w 2010 r. Medalem Srebrnym (...), a w 2012 r. Medalem Złotym (...). W 2009 r. został wyróżniony – pochwałą w rozkazie.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że kryterium miejsca i czasu pełnienia służby nie powinno stanowić jedynego kryterium do oceny, czy K. K. pełnił „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, w rozumieniu art. 13b ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Kryteriami niezbędnymi do oceny czy pełnił on „służbę na rzecz totalitarnego państwa” powinny być przede wszystkim: rodzaj wykonywanych czynności, sposób ich wykonywania, a w szczególności czy w okresie pełnienia służby (pracy) dopuszczała się naruszeń podstawowych praw i wolności człowieka.

Mając na uwadze powyższe trudno zatem uznać – w ocenie Sądu Apelacyjnego, ażeby celem ustawodawcy, co wynika choćby z uzasadnienia projektu ustawy, było przyjęcie, iż każda służba w jednostkach wymienionych w powołanym wyżej przepisie, bez względu na jej charakter, kwalifikowana była jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Zasada jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa państwa pozostaje, w ocenie Sądu Odwoławczego, w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości społecznej, do której odwoływali się sami projektodawcy. Negatywna i w pełni uzasadniona ocena skutków działalności służby bezpieczeństwa nie powinna bowiem samodzielnie wpływać na stwierdzenie słuszności lub niesłuszności praw nabytych przez poszczególnych funkcjonariuszy indywidualnie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko odwołującego zaprezentowane w apelacji, że nie można uznać, że odwołujący pełniąc służbę w spornym okresie (tj. od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990r.) wykonywał czynności operacyjno-techniczne skoro postępowanie dowodowe dało odpowiedź na pytanie jakie konkretnie czynności odwołujący wykonywał tj. konserwacja i naprawa sprzętu i braku jakiegokolwiek przeszkolenia odwołującego w zakresie wykraczającym poza te czynności. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniami organu emerytalnego, że odwołujący (jak każdy funkcjonariusz) z racji podległości służbowej mógł wykonywać (i też je wykonywał) czynności niezbędne dla funkcjonowania danej jednostki (w myśl ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym (...))

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, jakie konkretnie zapisy w dokumentach świadczą o tym, że odwołujący miał wykonywać służbę na rzecz totalitarnego państwa, a także jakie ewentualnie czynności skłaniają sąd do takich konstatacji. Co istotne, zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie wskazuje na to, by odwołujący w okresie spornym podejmował jakiegokolwiek wrogie czynności, dopuścił się naruszenia podstawowych praw i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego.

Chybione okazały się także zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione przez organ rentowy w apelacji. Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i

mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Apelacja pozwanego organu rentowego nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów ograniczając się do polemiki z ustaleniami Sądu i brakiem dowodów przeciwnych, sprowadzała się wyłącznie do przedstawienia własnej oceny zgromadzonych dowodów i interpretacji przepisów.

Z kolei w świetle przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Natomiast przepis art. 232 k.p.c. stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W oparciu o powyższe jednoznacznie należy podkreślić, że to na stronie przeciwnej tj. organie rentowym spoczywał ciężar udowodnienia faktu, że odwołujący K. K. pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego czy też dopuścił się łamania praw człowieka. Organ rentowy natomiast w żaden sposób nie udowodnił swoich twierdzeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zebrany w rozpoznawanej sprawie dawał podstawy do stwierdzenia, że praca wykonywana przez odwołującego K. K. w okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. **nie podlega** zakwalifikowaniu jako „służba na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944r. do 31 lipca 1990r.”. Stąd nie było podstaw do obniżenia należnej jemu emerytury.

Podkreślenia również wymagało, że w ocenie Sądu Odwoławczego, ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r., zmieniająca ww. ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 1994 r., jak i wydawane na jej podstawie decyzje, uzasadniają wątpliwości, co do ich zgodności z zasadą godności jednostki, zasadą rządów prawa (wina zbiorowa), zasadą równości (wadliwa cecha relewantna zróżnicowania), zasadą proporcjonalności (ustawę wydano po niemal 30 latach od transformacji ustrojowej) oraz zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości (ustawodawca zdefiniował winę zbiorową obywateli, a nie ustaliły jej sądy).

Na tle powyżej powołanej ustawy z 2016 r. powstała wątpliwość, czy ustawodawca chce oceniać czyny jednostki, czy zmierza do ustanowienia odpowiedzialności zbiorowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozbawienie uprawnień emerytalnych, często nabytych już w wolnej Polsce na podstawie prawa ustanowionego w demokratycznym państwie, może dotyczyć tych osób, które w trakcie służby na rzecz totalitarnego państwa dopuściły się naruszeń podstawowych praw i wolności człowieka. Takie rozwiązanie jest sprawiedliwe.

W przypadku odwołującego natomiast zakwalifikowano jego służbę, jako służbę na rzecz totalitarnego państwa, tylko dlatego, że jego stanowisko było usytuowane we wskazanych w ustawie instytucjach i formacjach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wątpliwe jest zastosowanie nie jakichkolwiek, ale surowych represji w stosunku do osób tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, tj. przed rokiem 1990. Co więcej, nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed tą zmianą działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia prawodawcy do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione działały w celu pokrzywdzenia współobywateli. Istotą państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL.

Wydanie decyzji obniżającej odwołującemu świadczenie emerytalne bez uwzględnienia indywidualnego charakteru jego służby oraz po niemal 30 latach (biorąc pod uwagę datę wydania zaskarżonej decyzji) od czasu przemian ustrojowych w Polsce, nie stanowiło realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, ale może być w istocie sankcją indywidualnie adresowaną bez uprzedniego ustalenia zdarzeń z udziałem odwołującego, które taką sankcją by uzasadniało.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, co legło u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wykazano, aby odwołujący w wykonywanych czynnościach w spornym okresie służby stosował przemoc psychiczną, bądź fizyczną, czy jakiegokolwiek niegodziwe, niedozwolone i niemoralne praktyki w pełnionej służbie, a tym samym, aby jego działania i czyny naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka oraz wypełniały znamiona czynów niedozwolonych.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego odwołujący w spornym okresie zajmował się konserwacją i naprawą sprzętu. Czynności te wykonywał zgodnie ze swoim wykształceniem (technik elektronik specjalność teletransmisja). Przed podjęciem służby pracował w (...) Oddział (...) w P. na stanowisku rzemieślnik specjalista, zajmował się naprawą i konserwacją, obsługiwał centralę telefoniczną (...). Z materiału dowodowego nie wynika z kolei aby odwołującemu można było zarzucić działanie na rzecz państwa totalitarnego, odwołujący nie prowadził czynności operacyjno-technicznych, nie zakładał tzw. podsłuchów, nie przeprowadzał tajnych przeszukać, czy też podglądu.

Argumentując zasadność swojej apelacji organ rentowy powołuje się na wyrok TK z 24 lutego 2010 r. sygn. K 6/09 oraz wytyczne wskazane przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2017 r. sygn. I UK 258/16, tymczasem decyzję odwołującego wydano w oparciu o znowelizowaną ustawę gdzie pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa” zastąpiono pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, z kolei wyrok SN został wydany na podstawie poprzedniego brzmienia ustawy w 2009 r.

Podkreślić należy, że pomimo, iż uchwale z dnia 16 września 2020 r., sygn. III UZP 1/20 nie nadano mocy zasady prawnej, to brak formalnej mocy wiążącej orzecznictwa Sądu Najwyższego, poza związaniem wynikającym z przepisów szczególnych (art. 390 § 2 k.p.c., 398<sup>20</sup> k.p.c.), nie oznacza, iż nie mają one realnego wpływu na orzecznictwo sądowe (vide postanowienie z dnia 17 maja 2019 r. V CZ 23/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 października 2017 r. III AUa 234/17). Za przyjęciem poglądu wyrażonego w przytoczonej uchwale Sądu Najwyższego, poza wagą jej jurydycznych argumentów, przemawia także potrzeba ujednoczenia orzecznictwa. Uchwała zawiera wykładnię norm prawnych popartą szeroką argumentacją i autorytetem Sądu Najwyższego. Niezastosowanie się do takiej uchwały wymaga zatem przedstawienia pogłębionej kontrargumentacji a nie tylko wskazania, że nie ma mocy zasady prawnej. Jednocześnie skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że okres pełnionej przez odwołującego służby, był okresem służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to nie można było zastosować do niego przepisów art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, które określają warunki obliczania wysokości świadczeń osoby, pełniącej służbę na rzecz totalitarnego państwa. Z uwagi na to, że służba odwołującego nie jest służbą na rzecz totalitarnego państwa, nie było potrzeby analizowania, czy art. 15c tej ustawy jest zgodny z Konstytucją RP czy też nie, a zatem i zarzut naruszenia art. 178 ust 1 Konstytucji należało uznać również za niezasadny.

W ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie dowodowe wykazało, że odwołujący K. K. w spornym okresie od 1 kwietnia 1984r. r. do 12 czerwca 1990r. nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa w wyżej wskazanym właściwym jej rozumieniu i dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazane normy prawne, Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołujący nie spełnia przesłanek wymaganych do obniżenia policyjnej emerytury na zasadach wskazanych w ww. ustawie, a tym samym apelację organu rentowego uznać należy za bezzasadną. Uznając zatem zarzuty organu rentowego za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację (pkt 2).

Apelacja odwołującego z kolei okazała się zasadna i podlegała uwzględnieniu. Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy uważa, że odwołujący K. K. nie jest adresatem ustawy znowelizowanej tj. z 16 grudnia 2016 r. albowiem

nie wykazano, by w spornym okresie tj. od 1 kwietnia 1984 r. do 12 czerwca 1990 r. odwołujący pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 oraz poprzedzając go decyzję i przyznał K. K. prawo do świadczenia od dnia 1 października 2017 r. w wysokości dotychczasowej, tj. bez obniżenia do kwoty 4842,32 zł wynikającego z zaskarżonej apelacji (pkt 1 wyroku).

W rezultacie konieczną stała się również zmiana orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Skoro ostatecznie to odwołujący okazał się stroną wygrywającą proces, należał się jemu zwrot poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przez Sądem I instancji. Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzone zatem od organu emerytalno-rentowego na rzecz odwołującego K. K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu ww. kosztów (pkt 3 wyroku).

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzone od organu emerytalnego na rzecz odwołującego kwotę 240 zł – punkt 4 sentencji wyroku.

sędzia Marta Sawińska